

48 38

P r o t o k ó ł .

Dnia 14 sierpnia 1948 r. w Krakowie . Wiceprokurator S.O. dr Wincenty Jarosiński , Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce , na zasadzie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce / Dz.U.R.P. nr 51, poz. 293/ - przesłuchał w trybie art. 20 przep. wprowadz. K.P.K. , w związku z art. 254 , 107 i 115 kod. post. karn. niżej wymienionego świadka , który zeznał co następuje : - - - - -

Nazywam się : Stefania Ruppertowa, urodzona : 18 września 1903 w Wieliczce , córka: Andrzeja i Anny , religii : rzymskokatolickiej , narodowości i przynależności państwowej : polskiej , przy mężu , zamieszkała w Krakowie , ul.Ariańska 3, bez przeszkód : - - - - -

Jakoś z końcem maja 1944 r. - daty dokładnie nie pamiętam - usłyszałam od przechodzących ulicą ludzi , że Niemcy przywieźli autami na parcelę u zbiegu ulic Lubicz i Botanicznej więźniów - Polaków i że mają ich tam rozstrzelać . Zaciękawiona tymi wiadomościami , podeszłam na róg ulicy Topólowej i Ariańskiej i stąd przebieg egzekucji obserwowałam . W momencie podejścia na to miejsce zauważyłam na przeciwnym rogu ul.Ariańskiej stojące auto ciężarowe , a na parceli 20-tu mężczyzn .Obok,na drodze , stała grupa Niemców .Było to tuż przy krawężniku ulicy Botanicznej . Mężczyźni stali twarzą do plutonu egzekucyjnego .Po pewnej chwili zauważyłam , że jakiś młody oficer niemiecki dał znak - pluton egzekucyjny przygotował się do strzału , a następnie oddał strzał w kierunku stojących .Po strzale - wszyscy 20-tu upadli na ziemię, a wtedy sprowadzono od strony ulicy Botanicznej następną grupę

49

20-tu mężczyzn i wykonano na nich egzekucję w sposób podobny jak na pierwszej . Bliższych szczegółów egzekucji podać nie mogę , gdyż odległość z której obserwowałam , była dość wielka , ulice bowiem , prowadzące do miejsca egzekucji, były u - przednio pozamykane i obstawione wojskiem , a ludność cywilna tam zamieszkała otrzymała zakaz wychodzenia z domów i wy - glądania z okien . Bezpośrednio po wykonaniu egzekucji zezwolono ludności na szybkie przechodzenie obok skazańców i wówczas stwierdziłam , że było ich 40-tu . Leżeli oni twarzą do ziemi , byli powiązani sznurkami z tyłu za ręce , a ubrani byli w ubrania cywilne . Zwłoki były straszliwie zmasakrowane . Czaszki były zupełnie rozbite tak , że rozpoznanie ich było prawie że niemożliwe . Od przechodzących tamteży ludzi , względnie później dowiedziałam się , że skazańcy przed śmiercią śpiewali polski hymn narodowy . Moja znajoma, Maria Bielska, zamieszkała przy ulicy Warszawskiej 18, opowiadała mi , że w tym dniu widziała przejeżdżające od strony Montelupich przez ul. Warszawską w kierunku miasta auta z więźniami i już wtedy przypuszczała , że przewożeni są oni na stracenie . Z tego faktu , oraz okoliczności , że miało to mieć miejsce w niedługi czas przed egzekucją przy ul. Botanicznej, przypuszczam , że ~~rozstrzelano~~ ~~skazańców~~ skazańców przywieziono z więzienia przy ul. Montelupich . Nazwisk rozstrzelanych podać nie mogę , a jedynie z opowiadania innych osób , których nazwisk dzisiaj nie pamiętam , dowiedziałam się , że mieli tam zginąć Jan Leśniak starszy , Jan Leśniak młodszy, obaj z ulicy Topolowej i Jan Kozłowski . Dokąd zabrano zwłoki straceńców, tego nie wiem . W każdym razie widziałam jak z auta , które stało przy ul. Ariańskiej , wyprowadzono innych więźniów, ci załadowali zwłoki na auto , które odjechało w niewiadomym mi kierunku . Z powodu zdenerwowania , wywołanego straszli-

CR

wymi wrażeniami przeżytych chwil , nie zwróciłam nawet uwagi na fakt , w którą ulicę wjechało to auto . Również nie potrafię podać , w jakim kierunku odjechało auto drugie , na które wsiedli eskortowani przez Niemców w mundurach , więźniowie , którzy zwłoki rozstrzelanych na auta ładowali . - - - - -
Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano . - - - - -

Świadek :

Stefania Ruppertowa

/ Stefania Ruppertowa /

Protokołowała :

Aniela Bereźnicka

/ Aniela Bereźnicka /
sekretarz Prok.S.O.

Wiceprokurator S.O. :

Wincenty Jarosiński

/ dr Wincenty Jarosiński /